

# SPRAWOZDANIE

STANISŁAW CIEŚLAK SJ

Akademia Ignatianum w Krakowie

## **SPOTKANIE KSIĘŻY PROFESORÓW I WYKŁADOWCÓW HISTORII KOŚCIOŁA, Opactwo Benedyktynów w Tyńcu, 23-25 IV 2019 r.**

W oktawie Świąt Wielkanocnych ma miejsce doroczne spotkanie księży profesorów i wykładowców historii Kościoła. Tradycja tych spotkań sięga czasów po zakończeniu II wojny światowej. Wtedy to zawiązała się przy Episkopacie Polskim Sekcja Historii Kościoła, która w 1964 roku rozpoczęła swoją regularną działalność. Jednostka posiada swoją strukturę organizacyjną. Od czternastu lat przewodniczącym Sekcji Historii Kościoła jest ordynariusz diecezji gliwickiej ks. biskup prof. dr hab. Jan Kopiec. W 2018 roku obowiązki sekretarza Sekcji podjął ks. dr hab. Tomasz Moskał, prof. KUL.

Gospodarzem tegorocznego zjazdu historyków Kościoła było malowniczo położone nad Wisłą benedyktyńskie opactwo w Tyńcu. Wybór miejsca spotkania był dobrze przemyślany. W 2019 roku benedyktyni obchodzą 975-lecie fundacji opactwa w Tyńcu oraz 80. rocznicę odnowy benedyktynów polskich. Druga rocznica nawiązuje do wydarzenia z 30 lipca 1939 roku, kiedy to w przeddzień wybuchu II wojny światowej mnisi benedyktyńscy powrócili do opustoszałych ruin opactwa w Tyńcu. Ich przełożonym został o. Karol Filip van Oost (1899-1986), belgijski benedyktyn z opactwa św. Andrzeja na przedmieściach Brugii (Zevenkerken). Obowiązki przeora wznowionego opactwa tynieckiego pełnił w latach 1939-1951. Odznaczał się głębokim wyczuciem życia wspólnego i charyzmatem duchowego ojcostwa. Dał się poznać jako ceniony rekolekjonista i kaznodzieja. Dziełem jego życia jest właśnie tyniecka fundacja, której rozwój, po zakończeniu przełożenia,

śledził z wielką troską. Słusznie uznawany jest za odnowiciela życia benedyktyńskiego w Polsce.

Bogactwo dziedzictwa benedyktyńskiego opactwa w Tyńcu oraz jego wielowiekowy duchowy i kulturalny wpływ na życie narodu i Kościoła katolickiego w Polsce wybrzmiał w wygłoszonych referatach. O wyjątkowym znaczeniu Tyńca dla kultury narodowej oraz tradycji europejskiej świadczy fakt, że w 2017 roku tynieckie opactwo zostało wpisane na listę Pomników Historii w Polsce.

Spotkanie w Tyńcu zgromadziło 60 historyków, księży profesorów i wykładowców historii Kościoła, pracujących w diecezjalnych i zakonnych seminariach duchownych oraz w polskich ośrodkach akademickich, tudzież jedną osobę świecką, dra Antoniego Maziarza, historyka specjalizującego się w historii społeczno-ekonomicznej oraz XIX i XX wieku, pracownika naukowego Uniwersytetu Opolskiego. W spotkaniu wzięł udział ordynariusz gliwicki, ks. biskup Jan Kopiec, przewodniczący Sekcji Historii Kościoła przy Episkopacie Polskim. Uczestnicy zjazdu byli zakwaterowani w nowoczesnym Domu Gości Opactwa Benedyktynów w Tyńcu, który jeszcze nie tak dawno wielu z nich pamiętało jako wielką ruinę, zamieszkałą przez ptactwo i pokrytą bujnie rozkrzewioną dziką roślinnością. W lipcu 2008 roku tynieccy benedyktyni doprowadzili do końca prace budowlane, których zwieńczeniem była odbudowa Wielkiej Ruiny. Tegoż roku w jej murach znalazł siedzibę powołany do życia Benedyktyński Instytut Kultury *Aby chronić Dobro*, przekształcony następnie w Fundację *Chronić Dobro*. Wcześniej, 8 maja 1991 roku, o. Włodzimierz Zatorski OSB założył przy opactwie Wydawnictwo Benedyktynów „Tyniec”, które prowadzi prężną działalność wydawniczą i skupia się na publikacji książek i płyt z zakresu duchowości i tradycji monastycznej. Z kolejną inicjatywą wystąpił o. opat Bernard Sawicki OSB, którego dziełem było podjęcie ostatniego etapu odbudowy południowego skrzydła zabudowań klasztornych, tzw. Wielkiej Ruiny czyli dawnej biblioteki opactwa.

Pierwszy dzień spotkania, w środę 24 kwietnia 2019 roku, rozpoczął się od koncelebrowanej Mszy św. odprawionej w kościele klasztornym pod wezwaniem św. św. Piotra i Pawła. Mszy św. przewodniczył i kazanie wygłosił opat tyniecki o. dr Szymon Hiżycki OSB, znawca literatury klasycznej i Ojców Kościoła. W kazaniu nawiązał do Ewangelii z Łukasza 24, 13-35, która relacjonuje przebieg spotkania uczniów ze Zmartwychwstałym Panem Jezusem. Kaznodzieja zwrócił

uwagę słuchaczy, że droga każdego ucznia Jezusa prowadzi od ziemskiej Jerozolimy do niebieskiego Jeruzalem.

Po Mszy św. i śniadaniu uczestnicy spotkania udali się do Sali „Paulus”, która była miejscem dwudniowych obrad. Spotkanie otworzył ks. bp Jan Kopiec. Przywitał wszystkich uczestników, a następnie przywołał postać śp. ks. prof. Józefa Krętosza (1949-2018), który przeszedł już do niebieskiego Jeruzalem. Ksiądz Profesor był kapłanem archidiecezji katowickiej i prowadził działalność dydaktyczną oraz naukowo-badawczą na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego. Ważne dla historii i kultury narodowej są zwłaszcza jego publikacji na temat dziejów Kościoła katolickiego na Kresach Wschodnich<sup>1</sup>. Potem przemówił opat tyniecki o. dr Szymon Hiżycki OSB, który skierował do zebranych słowa powitania oraz wyraził swoją radość z wyboru opactwa w Tyńcu na miejsce spotkania historyków Kościoła.

Sejzę przedpołudniową prowadził o. prof. dr hab. Roland Prejs OFMCap (KUL). Pierwszym referentem był br. dr hab. Michał Gronowski OSB (UŚ, UW), który przedstawił temat: *U progu Millenium. 975-lecie fundacji i 80-lecie odnowy opactwa w Tyńcu*. Benedyktyn zarysował kalendarium dziejów tynieckiego opactwa. Wiele miejsca poświęcił kwestii daty fundacji tynieckiego opactwa. Prelegent wskazał, że pierwszym, który podał datę roczną (1044 rok) założenia opactwa był Jan Długosz (zm. 1480 rok). Niestety nie znamy źródła, z którego zaczerpnął ową datę. Najstarszy dokument tyniecki, z około 1125 roku, jest tylko potwierdzeniem posiadłości, jakie klasztor już miał w tym czasie. Nie było natomiast właściwego dokumentu fundacyjnego, gdyż w XI wieku taka praktyka w Polsce jeszcze nie istniała. Dodał też, że od ponad 100 lat wśród historyków toczy się dyskusja, kto i kiedy założył tynieckie opactwo. Jedni bronią przekazu Długosza o 1044 roku i osoby księcia Kazimierza Odnowiciela, inni odnoszą sprowadzenie mnichów do czasów Bolesława Szczodrego i wiążą to wydarzenie z jego koronacją królewską (1076 rok). Jednakże, co podkreślił autor referatu, w realiach wczesnego średniowiecza proces fundacji klasztoru był zjawiskiem złożonym, trwającym niekiedy wiele lat. Dziś przeważa opinia, że tym,

---

<sup>1</sup> Zob. D. B e d n a r s k i, *Zakorzeniony w kulturze Śląska i zafascynowany dziejami Kościoła na Kresach Wschodnich. Życie i działalność naukowa ks. prof. Józefa Krętosza (1949-2018)*, [w:] *Kościół w Polsce. Dzieje i kultura*, t. XVIII, red. J. W a l k u s z, Wydawnictwo KUL, Lublin 2019, s. 303-324.

który zapoczątkował tyniecką fundację, był ksiązę Kazimierz Odnowiciel, a inicjatorką była, być może, jego matka, królowa Rycheza. Przymuszalnie, pierwsi mnisi przybyli do Krakowa z Kolonii (skąd pochodziła Rycheza). Kolejni władcy – Bolesław Szczodry, królowa Judyta, żona Władysława Hermana oraz Bolesław Krzywousty – nadali klasztorowi kolejne dobra i przez to stali się jego współfundatorami. Proces fundacji zamknąć można z chwilą poświęcenia kościoła klasztorowego około 1125 r. przez papieskiego legata, który przy tej okazji wystawił wspomniany dokument.

Drugim prelegentem był dr Antoni Maziarz (UO). Temat jego referatu był zatytułowany *O. Klemens Dąbrowski OSB – promotor odnowy benedyktynów polskich*. Na wstępie prelegent przypomniał, że w konsekwencji wcześniejszych kasat, w odrodzonej w 1918 roku Polsce nie istniał żaden męski klasztor benedyktyński. Odnowy zakonu podjęło się dwóch mnichów: o. Klemens Dąbrowski OSB (1875-1953) z klasztoru Emaus w Pradze i o. Jozafat Ostrowski OSB (1890-1939) z belgijskiego Maredsous. Podobnie jak w innych krajach Europy Zachodniej, polscy benedyktyni wystąpili z ofertą założenia placówki oświatowej lub naukowo-badawczej. Propozycja taka spotykała się uznaniem i zainteresowaniem hierarchii kościelnej, rządu i arystokracji, ale deklaracje wsparcia nie przekładały się na konkretne działania. W latach 1919-1922 o. Dąbrowski zabiegał o zwrot skasowanego klasztoru na Świętym Krzyżu, w którym mieściło się ciężkie więzienie. Rozważano uzyskanie od krakowskiego ordynariusza bpa Adama Sapiehy praw do Tyńca, podjęto też próbę założenia klasztoru w pałacu Ostrowskich w Tomaszowie Mazowieckim (1923 rok). Z różnych względów żadna z tych opcji nie została sfinalizowana po myśli o. K. Dąbrowskiego. Dopiero na początku 1924 roku za zgodą prymasa Polski ks. arcybiskupa Edmunda Dalbora benedyktyni przejęły klasztor (wraz z parafią) w Lubiniu. W ten sposób benedyktyni pojawili się ponownie w Polsce.

Po przerwie w obradach, ks. kanonik prof. dr hab. Dariusz Zagórski (Wydział Teologiczny UMK), rektor Wyższego Seminarium Duchownego im. Błogosławionego Księdza Stefana Wincentego Frelichowskiego w Toruniu, wygłosił referat: *Magdalena Mortęska i jej rola w reformie trydenckiej*. Na wstępie wspomniał, że życie i działalność Magdaleny Mortęskiej opisał już teolog i wybitny kaznodzieja ks. Stanisław Brzechwa (Brzechfa) SJ (1587-1649), który w latach

1634-1641 pełnił obowiązki superiora w Bydgoszczy. Jezuita przedstawił biografię ksieni Magdaleny Mortęskiej w opracowaniu *Pochodnia ludziom zakonnym wystawiona* (b. m. 1634), opartym o autentyczne wyznania i relacje. M. Mortęska ma duże zasługi dla rozkwitu zakonu benedyktyńskiego i Kościoła w Polsce. Przez wiele lat sprawowała urząd ksieni klasztoru benedyktynek w Chełmnie i była przełożoną kongregacji benedyktynek polskich. Zreformowała klasztory benedyktyńskie w Chełmnie i Toruniu oraz blisko 20 innych klasztorów benedyktyńskich. Dbała o podniesienie poziomu intelektualnego zakonnic, dostosowała średniowieczną regułę benedyktyńską do nowych czasów, rozbudowała szkoły przy klasztorach benedyktyńskich, troszczyła się o artystyczny wystrój wnętrz klasztoru i kościoła chełmińskiego. Warto dodać, że Ksieni uczestniczyła w fundacji kolegium jezuickiego w Toruniu. Ofiarowała mu dom proboszczowski, szkołę parafialną, dom przy kościele Najświętszej Maryi Panny oraz wsie Kowroź i Ostaszewko, za które to wsie biskup Piotr Kostka odstąpił siostrom wyspę na Wiśle<sup>2</sup>.

Czwartym referentem tego dnia był ks. dr hab. Andrzej Brudziński, prof. UPJPII, który wystąpił z tematem: *Krakowscy kameduli i ich oddziaływanie w okresie staropolskim*. Na wstępie przypomniał, że kameduli zostali sprowadzeni do podkrakowskich Bielán na początku XVII wieku z włoskiego klasztoru Monte Corona przez marszałka Mikołaja Wolskiego. Marszałek wybudował dla nich duży klasztor wraz z eremami, jak i wspaniały barokowy kościół. Kameduli pomimo, iż są pustelnikami znakomicie wrosli w życie i krajobraz Krakowa, a ich związki z ówczesnym społeczeństwem były żywe i wielorakie. Wiele znamienitych osobistości począwszy od królów Polski, jak i krakowian, było żywo zainteresowanych rozwojem tejże rodziny zakonnej. Z tej to przyczyny wielu z nich obdarzało tę fundację swoimi darami, tak pieniężnymi, jak i rzeczowymi, np. książkami. Nic więc dziwnego, że do położonego w pełnej uroku okolicy klasztoru ciągnęli mieszkańcy okolicznych miejscowości w te dni, kiedy można było wchodzić do niego wszystkim, łącznie z kobietami. Kameduli bielańscy, jako zakon wpisali się w ożywczy nurt potrydenckiej reformy Kościoła w Polsce. Kamedulski klasztor na Bielánach, ze swoją specyficzną atmosferą, zajmował i zajmuje wyjątkowe miejsce w kulturze

---

<sup>2</sup> *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564-1995*, opr. L. Grzebiń SJ przy współpracy zespołu jezuitów, Kraków 1996, s. 697.

i historii Polski. Przez swą aurę nierzeczywistości, „promieniującą tajemniczym odczuciem pokoju, radości i świętości” (Jan Paweł II), opactwo budziło i budzi w przybywających przechodniach odczucie zatrzymania zwykłego pędu życia.

Sesję przedpołudniową zamknął ks. dr hab. Stanisław Cieślak SJ, prof. AIK, który w komunikacie zarysował temat: *Kolegium jezuitów w Tyńcu*. Jezuita przebywali w Tyńcu zaledwie niecałe pięć lat, od października 1826 do maja 1831 roku. Ten stosunkowo niedługi epizod w ich dziejach na ziemiach Rzeczypospolitej jest ważny dla działalności zakonu. Miał miejsce po przywróceniu zakonu na całym świecie w 1814 roku i zbiegł się z procesem tworzenia od podstaw jego struktur w Galicji w zaborze austriackim, dokąd w 1820 roku przybyli wypędzeni jezuita z cesarstwa rosyjskiego. Dzięki przychylności władz kościelnych i państwowych w październiku 1826 roku jezuita otworzyli w opustoszałym tynieckim opactwie studium teologiczne dla jezuitckich kleryków (*studium theologicum domesticum Societatis Jesu*). Jezuita prowadzili studia teologiczne na wysokim poziomie. Wykładowcami byli przede wszystkim jezuita białoruscy – wybitni profesorowie z Akademii Połockiej. Program studiów teologicznych obejmował teologię dogmatyczną i moralną, teologię pastoralną, prawo kanoniczne, egzegezę biblijną, historię kościelną, język hebrajski i język grecki. Zgodnie z zasadami józefinizmu, na program nauczania miała wpływ nadworna komisja nauk. Egzaminom przewodniczył delegat biskupa jako «inspektor» studium teologicznego. Jezuita mieli świadomość, że zamieszkują własność, która jest uciążliwa w utrzymaniu i nie ma prawnej regulacji. Stan ekonomiczny kolegium w Tyńcu, w którym mieszkało ok. 30 jezuitów, był trudny. W nocy z 2 na 3 maja 1831 roku zerwała się burza nad Tyńcem. Wskutek uderzenia pioruna spalił się dach klasztoru i kościoła. Tragiczne wydarzenie sprawiło, że jezuita opuścili Tyniec i na zaproszenie ich hojnej dobrodziejki ksieni staniąteckiej Katarzyny Bogumiły Duwall<sup>3</sup> prowadzili przez pewien czas swoje studium teologiczne w klasztorze sióstr benedyktynek w Staniątkach. Referent zwrócił uwagę, że dla benedyktyńców kilkuletni pobyt jezuitów w ich tynieckim opactwie, jest mało lub nic nie znaczącym wydarzeniem w wielowiekowych

---

<sup>3</sup> Katarzyna Bogumiła Duwall, imię zakonne Mechtylda, była ksienią staniątecką w latach 1808-1842. Rzadko nazwisko pojawia się w formie – de Duwall lub de Duval.

dziejach, natomiast dla jezuitów z Prowincji Galicyjskiej Towarzystwa Jezusowego stanowił nie tylko sympatyczny epizod, ale przede wszystkim pokaźny krok na drodze do rozwoju zakonu na dawnych ziemiach Rzeczypospolitej w okresie zaborów oraz w czasie następującym po przywróceniu Towarzystwa Jezusowego na całym świecie.

Po ww. komunikacie br. dr hab. Michał Gronowski OSB zaprowadził uczestników spotkania do kościoła klasztornego pw. św. św. Piotra i Pawła, gdzie szczegółowo omówił gotyckie prezbiterium i barokową nawę główną. Podkreślił, że świątynia ma romańskie fundamenty. Wskazał na jej najcenniejsze zabytki: rokokowy ołtarz główny z czarnego marmuru, przedstawiający Świętą Trójcę i apostołów św. św. Piotra i Pawła, którego twórcą był Franciszek Placidi, a także późnobarokową ambonę w kształcie łodzi, autorstwa najprawdopodobniej Franciszka Józefa Mangoldta. Można było także zejść do krypty pod prezbiterium, w której podczas prac renowacyjnych odkryto fragmenty ciała niezidentyfikowanej osoby wysokiego stanu (król Bolesław Śmiały?). Przechadzając się po pięknych krużgankach klasztornych w stylu gotyckim, uczestnicy spotkania zwrócili uwagę na widniejącą na jednej ze ścian krużganka płytę, poświęconą wychowankowi Zakładu Naukowo-Wychowawczego Ojców Jezuitów w Chyrowie oraz wybitnemu historykowi sztuki i archeologowi prof. Lechowi Kalinowskiemu (1920-2004). To właśnie on w latach 1960-1965 kierował wykopaliskami pod kościołem i klasztorem benedyktynów w Tyńcu. Podczas tych prac odkryto relikty romańskiej architektury, rzeźby i przedmioty kultu religijnego. Prof. Kalinowski opisał od strony naukowej pozostałości rzeźby kamiennej oraz krzyż, pastorały, kielich i patenę, znalezione w grobach opatów. Podczas zwiedzania klasztoru profesorowie i wykładowcy historii Kościoła podziwiali używany po dziś dzień przez tynieckich benedyktynów XIV-wieczny kapitularz oraz odkryte w wyniku badań archeologicznych artefakty, które zostały wystawione w muzeum tynieckiego opactwa, m.in. dobrze zachowane kapitele romańskie.

Po obiedzie miała miejsce sesja wyjazdowa. Najpierw uczestnicy spotkania zostali przewiezieni do położonych naprzeciw Tyńca, po drugiej strony Wisły, krakowskich Bielan, gdzie zwiedzili wczesnobarokowy kościół kamedułów pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny. Jak już wspomniano, fundatorem klasztoru kamedułów, zbudowanego według projektu Andrei Spezzy i Giovanniego Seccatorio, był marszałek wielki koronny Mikołaj Wolski (1553-1630),

który – zgodnie ze swoim życzeniem – został pochowany w białym habicie kamedułów przy wejściu do świątyni.

Drugim punktem sesji wyjazdowej był pobyt w klasztorze sióstr benedyktynek w Staniątkach. Przewodnikiem po kościele pw. Najświętszej Marii Panny i św. Wojciecha oraz klasztorze był dr hab. Andrzej Włodarek, prof. UPJPII, zatrudniony w Instytucie Historii Sztuki i Kultury na Wydziale Historii i Dziedzictwa Kulturowego. Według tradycji klasztor został ufundowany przez Klemensa z Brzeźnicy z rodu Gryfitów i jego żonę Raclawę. Kościół pw. Najświętszej Marii Panny i św. Wojciecha jest jedną z najstarszych świątyni gotyckich w Polsce, a najstarszą typu halowego. Do najważniejszych dzieł sztuki w świątyni należą rzeźby Madonn z XIV wieku, rzeźba Chrystusa Frasobliwego z XVI wieku z warsztatu Wita Stwosza oraz obraz Matki Boskiej Bolesnej, zwanej Smętną Dobrodziejką ze Staniątek, pochodzący z XVI wieku. W świątyni zwracają uwagę obrazy jezuitów, m.in. św. Ignacego Loyoli, św. Stanisława Kostki i św. Alojzego Gonzagi oraz popiersia dwóch jezuitów, ks. Jana Kurcza i ks. Wojciecha Płukasza, którzy 11 grudnia 1914 roku zginęli od bomby w staniąteckim klasztorze. Klasztor został uszkodzony podczas działań wojennych w grudniu 1914 roku. Pamiątką po tych nieszczęśliwych wydarzeniach są pociski artyleryjskie wbite w północny mur kościoła. Historycy Kościoła podziwiali też bogate zbiory klasztornego muzeum, gdzie są prezentowane sprzęty liturgiczne (m.in. bogato wyszywane ornaty), księgi (w tym starodruki), rękopisy (m.in. muzyczne) oraz dokumenty (w tym bulle papieskie z XIII wieku). W 2016 roku w opactwie w Staniątkach obchodzono uroczystości 800-lecia fundacji klasztoru. Zwiedzenie klasztoru pod fachowym przewodnictwem dr hab. A. Włodarka było możliwe dzięki uprzejmości i gościnności Ksieni Opactwa Matki Stefanii Poskowskiej OSB. Ksieni wraz z całą wspólnotą sióstr przystąpiła do realizacji ogromnego projektu „Wirtdarze dziedzictwa benedyktyńskiego”, który rozpoczyna nowy rozdział w ponad 800-letniej historii opactwa. Siostry pozyskują fundusze na ten ambitny projekt swoją pracą oraz proszą ludzi i różne instytucje o jego wsparcie finansowe.

Podobnie jak pierwszy dzień spotkania, także drugi dzień, czwartek 25 kwietnia, rozpoczął się od Mszy św. koncelebrowanej. Przewodniczył jej oraz kazanie wygłosił metropolita krakowski, arcybiskup Marek Jędraszewski. We Mszy św., odprawionej w języku łacińskim, uczestniczyła także wspólnota benedyktynów tynieckich z opatem



o. dr Szymonem Hiżyckim OSB, która ubogaciła liturgię śpiewem gregoriańskim. Po Mszy św. arcybiskup Marek Jędraszewski poświęcił odnowione tabernakulum w głównym ołtarzu kościoła klasztornego. Jest to jeden z przykładów systematycznie prowadzonych prac renowacyjnych zmierzających do przywrócenia piękna tej świątyni.

Po śniadaniu uczestnicy spotkania spotkali się powtórnie w Sali „Paulus”. Tego dnia sesję przedpołudniową prowadził ks. dr hab. Stanisław Cieślak SJ, prof. AIK. Jako pierwszy referent wystąpił ks. dr Marcin Nabożny, który ukazał *Kulturotwórczą i religijną obecność cystersów na ziemiach polskich* (nową gałąź benedyktyków). Celem referatu było zwrócenie uwagi na temat dość dobrze już znany i eksplorowany w polskiej i światowej historiografii, czyli wskazanie na najistotniejsze dokonania kulturotwórcze i religijne zakonu cystersów. Cystersi nie tylko prowadzili działalność duszpasterską, ale także zajmowali się uprawą roli, hodowlą zwierząt i rzemiosłem. Osuszali podmokłe tereny i zakładali na nich gospodarstwa rolno-hodowlane. Budowali młyny, tartaki i browary. Nadto opiekowali się ludźmi chorymi i zakładali pierwsze szpitale. Dzięki swojej wiedzy, pracowitości i gospodarności stali się *par excellence* nauczycielami Europy. W podległych im klasztorach i parafiach wprowadzali znane na Zachodzie metody uprawy i hodowli i tym samym podnosili poziom życia ludności szerokich warstw ludności. Pomimo podbojów, konfliktów, zmiany granic, zróżnicowania politycznego i kulturalnego Europy przez całe średniowiecze, zakon cysterski był jedną z pierwszych instytucji łączących zróżnicowany kontynent. Zakon poważnie przyczynił się do podniesienia dużej części Europy na wyższy poziom cywilizacyjny. Już w pierwszej połowie XII stulecia cystersi dotarli do wszystkich krajów. W Polsce działało wtedy 9 fundacji cysterskich, w kolejnych latach doszło do 16. W tym samym czasie w całej Europie było ich 700. W starciu między papieżem a cesarstwem stanowili potężny i skuteczny oręż w rękach Stolicy Apostolskiej. O ich kulturotwórczej roli na polskich ziemiach świadczy architektura zwana cysterską oraz działalność naukowa (spisywanie kronik i nekrologów), która stanowi niebagatelną część polskiego dziedzictwa. Nie należy umniejszać rozpozszechnianej przez cystersów duchowości i ideału życia zakonnego z całym bogactwem i treściowym znaczeniem tego słowa. Cystersi propagowali swoją duchowość wśród wiernych. W XIII wieku upowszechniali kult Eucharystii i Najświętszej Maryi Panny.

Drugim prelegentem był o. dr Aleksander Krzysztof Sitnik OFM, historyk i archiwariusz Archiwum Prowincji Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny OO. Bernardynów w Krakowie. Tematem jego wystąpienia była *Obecność bernardynów polskich w życiu publicznym doby powstania styczniowego 1863 roku*. Szeroko rozumianą obecność bernardynów polskich w życiu publicznym doby powstania styczniowego przedstawił na przykładzie Benwenutego Walentego Mańkowskiego vel Mańki (1816-1863). Urodził się w 1816 roku we wsi Białków koło Koła nad Wartą. Do Zakonu Braci Mniejszych (bernardynów) wstąpił w Kole, gdzie ukończył roczny nowicjat. Na studia teologiczne udał się do klasztoru św. Anny w Warszawie. Święcenia kapłańskie przyjął w 1838 roku. Po święceniach pracował jako lektor w klasztorach w Piotrkowie Trybunalskim i Przasnyszu. W Kaliszu był kaznodzieją. Później posługiwał w klasztorze św. Anny w Warszawie. Zaangażował się tam w działalność patriotyczną. W swoich kazaniach nawoływał do reformy agrarnej i organizowania oświaty dla ludu. W 1850 roku został za to aresztowany przez Rosjan i zesłany na Syberię. Po powrocie do kraju zamieszkał w klasztorze w Przyrowie. Mimo zakazu władz carskich nadal głosił kazania patriotyczne. Po wybuchu powstania styczniowego został kapelanem oddziału Teodora Cieszkowskiego. Zginął w bitwie pod Kuźnicą Masłońską 22 marca 1863 roku i został pochowany w Przyrowie. Należy do szerokiego grona duchownych Kościoła katolickiego, których posługa duszpasterska miała na uwadze odrodzenie moralne i duchowe Polaków oraz niepodległą ojczyznę.

Po przerwie na kawę wysłuchano ostatniego mówcę tego dnia – o. mgra lic. Marka Miławickiego OP, który zapoznał słuchaczy z sylwetką swojego współbrata zakonnego: „...*i jest dzisiaj jednym ze światel swego zakonu w Galicji*”. *Sadok Barącz a dominikanie w przestrzeni kulturowej Galicji w XIX wieku*”. Mówca zaznaczył, że Sadok Wincenty Barącz (1814-1892) należał do grona najbardziej rozpoznawalnych dominikanów w Galicji i poza nią w XIX wieku. Sławę i szacunek przyniosły mu jego badania historyczne, których wyniki opublikował w kilkudziesięciu książkach i licznych artykułach. Wywodzący się z ormiańskiej rodziny w Stanisławowie większość życia spędził w zakonie kaznodziejskim, do którego wstąpił w 1835 roku. Wówczas otrzymał dyspensę ze Stolicy Apostolskiej na zmianę obżądka z ormiańskiego na łaciński. W gronie jego bliższej i dalszej

rodziny było kilku duchownych ormiańskokatolickich. Przynależność do narodu ormiańskiego zaważyła w istotny sposób na przedmiocie jego badań naukowych: jednym z nich stała się właśnie historia Ormian na ziemiach polskich. Publikacje im poświęcone, zwłaszcza dwie: *Żywoty sławnych Ormian w Polsce* (Lwów 1856) i *Rys dziejów ormiańskich* (Tarnopol, 1869), do dnia dzisiejszego należą do klasyki historiografii polskiej dotyczącej badań nad dziejami Ormian i Kościoła ormiańskokatolickiego w Polsce. Wiele miejsca w swoich dorobku poświęcił drugiej swojej miłości – zakonowi św. Dominika, chociaż nieraz miał do braci krytyczny stosunek. Interesował się także dziejami miast i miasteczek galicyjskich oraz spisywał różne podania i bajki, dzięki czemu przeszedł do dziejów etnografii i folklorystyki polskiej. Jeszcze za jego życia Oskar Kolberg z uznaniem pisał o jego pracach, zwłaszcza o książce pt. *Bajki, fraszki, podania, przysłowia i pieśni na Rusi* (Tarnopol 1866).

W dyskusji po ostatnim referacie zabrali głos: ks. dr Stanisław Ty-lus SAC, pracownik naukowy i archiwista w Archiwum Prowincji Chrystusa w Warszawie oraz o. prof. dr hab. Roland Prejs OFMCap (KUL). Wciąż intrygującą kwestią jest data fundacji opactwa w Tyńcu. W sposób kompetentny wyjaśnił jej złożone aspekty br. dr hab. Michał Gronowski OSB, który wskazał m.in. na dwie fazy fundacji opactw benedyktyńskich na ziemiach polskich: pierwsza to protokonwenty benedyktyńskie (do połowy XI wieku), druga zaś, to fundacje opactw przez księcia Kazimierza Odnowiciela (po połowie XI wieku). Ponadto jeszcze raz przywołał kronikarza Jana Długosza, który napisał, że opactwo w Tyńcu zostało założone w 1044 roku przez księcia Kazimierza Odnowiciela. Nie ukrywał, że kwestia daty fundacji opactwa tyńckiego łączy się z fundacją opactwa na Świętym Krzyżu, albowiem oba opactwa benedyktyńskie pretendowały w późniejszym okresie do palmy pierwszeństwa.

Po zakończeniu dyskusji ks. prof. dr hab. Tomasz Moskal (KUL), omówił bieżące sprawy organizacyjne Sekcji Historii Kościoła przy Episkopacie Polskim oraz zapowiedział, że gospodarzem następnego spotkania będzie diecezja tarnowska. Głos zabrał jeszcze ks. prof. dr hab. Jan Walkusz (KUL), redaktor publikacji *Kościół w Polsce. Dzieje i kultura*. Poinformował zebranych o profilu tego wydawnictwa oraz przy tej sposobności zaapelował o regularne przysyłanie mu bibliografii podmiotowej, która odzwierciedla działalność naukowo-

badawczą polskich historyków Kościoła z różnych ośrodków naukowo-badawczych.

Jako ostatni przemówił ks. biskup J. Kopiec, który podsumował tegoroczne obrady historyków Kościoła, zgłosił pewne propozycje programowe na kolejne spotkania, a także podniósł rolę i znaczenie historii Kościoła w intelektualnej formacji kandydatów do kapłaństwa w seminariach duchownych. Na koniec wyraził słowa podziękowania dla całej wspólnoty opactwa tyńckiego oraz br. dra hab. Michała Gronowskiego OSB, który był głównym organizatorem spotkania z ramienia zakonu. Uczestnicy spotkania zgodnie podkreślali staropolską gościnność tyńskich benedyktynów.

Spotkanie w Tyńcu należy uznać za udane i potrzebne. Przyczyniło się nie tylko do dalszej konsolidacji środowiska historyków Kościoła, w którym można dostrzec zachodzące zmiany pokoleniowe, ale także stało się miejscem owocnej wymiany poglądów, opinii i ożywczych dyskusji, źródłem inspiracji do podejmowania nowych zadań badawczych na polu historii Kościoła katolickiego w Polsce oraz prezentacji własnego dorobku naukowego. Wygłoszone referaty ukażą się drukiem w 19. tomie wydawnictwa przygotowywanego przez ks. prof. dra hab. J. Walkusza (KUL) pt. *Kościół w Polsce. Dzieje i kultura*.

---